

Polska pierwszym frajerem w Europie?

1 listopada 2024

„Ukraina w kryzysie. Nie idzie dobrze, więc trzeba znaleźć winnych tego stanu rzeczy” – mówią prowadzący audycję Bojan Stanisławski i Kamil Łukaszek. „Kijów nie »podskoczy« Francji, Niemcom czy – nie daj, Boże – Amerykanom. Najprościej jest wskazać na Polaków jako winnych tego, że na froncie źle się dzieje”.



Zełenski wyraził pretensję, że Polska nie przekazała Ukrainie migów-29 i że nie chce zestrzeliwać rosyjskich rakiet. Zaś szef ukraińskiego IPN-u stwierdził, że „Polska uparcie nie wskazuje miejsc, w których miałyby być podejmowane ekshumacje ofiar rzezi wołyńskiej”. No i równolegle dodał, że należałoby rozmawiać o ukraińskich bohaterach (czyli o banderowcach).

Pretensje Kijowa są wynikiem wcześniejszej polityki Polski. Jeśli komuś ciągle się nadskakuje i komuś oferuje, to w końcu będzie się wykorzystanym. Zapisaliśmy się na rolę pierwszego frajera.

A zrozpaczony Zełenski przedstawił już kolejny „plan zwycięstwa”, tym razem dla strony indyjskiej. Przypomina to szamotaninę kota zamkniętego w worku walczącego o swoje życie. W tym wszystkim były prezydent Ukrainy – tak jak i władze III RP – nie jest samodzielny. Ktoś dał mu zielone światło, by szlachtował Polskę. I w sumie jest tak, że z Polski wszystko zostało wzięte i nic nie zostało dane.

Kijów zaczyna sobie zdawać sprawę, że kończą się dwie sprawy: a) kolektywny Zachód nie daje rady wysyłać tak dużej ilości tzw. pomocy, bo brakuje zasobów, b) mija zainteresowanie wojną na Ukrainie. Dochodzi do tego usztywnione stanowisko Rosji.

Wracając do Polski, mówi Bojan Stanisławski: „Polityka zagraniczna nie opiera się na przysługach i wdzięczności, lecz realizacji interesów”.

I jeszcze parę słów o wyborach w Gruzji i niedoszłej „kolorowej rewolucji”. Prezydentka Zurabiszwilli musiała przyznać, że nie posiada dowodów na ingerencję Rosji czy oszustwa wyborcze. Jest już po demonstracjach, które odbyły się właściwie tylko w poniedziałek.

Przeliczono głosy po raz drugi. Podsumowuje te zdarzenia Kamil Łukaszek: „Można stwierdzić – a nie mówiłem, że tak się skończy. Nie ma po prostu zasobów na kręcenie następnego majdanu. Zachód jest teraz zajęty swoimi problemami”.

Opracowanie: Zygmunt Białas

Źródło: WolneMedia.net